

# ADZKY & RYGOR, UCIEKAMY

gdzieś uciekamy  
nie tylko przez te nowe dziary  
znów patrzyli mi na ręce  
mam taki nawyk  
odkładam wszystkie ważne sprawy  
wciąż muza ma pierwsze miejsce

się ustawić  
gdy nie mogę się zatrzymać  
do ludzi tracić  
przez tym nie trafić na przypał  
ciągnę coś kapie  
łapie chwile znikam  
potrafię tym zaskakiwać  
to mi idzie dobrze

nie wezmą mnie żywego  
jak chcesz to sobie nazywaj to!  
napychać kiweszeń cce cały rok  
zobacz mój pierścień  
pocałuj go  
ta twoja metka  
mnie wali ziom